Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 197 Lwów, Czwartek dnia 28 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie

Kraków
Bibliot. Jagiellońska

15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Drogi porozumienia polsko-czeskiego.

Zrozumiałą dla każdego koniecznością jest, że Polska musi być ostoją polityki pokojowej na wschodzie Europy. Jak wielkie demokracje zachodu wykazały tyle dobrej woli, aby ugruntować pokój światowy, tak i Polska powinna czuwać, aby do głosu nie doszły na wschodzie te czynniki, które muszą dążyć do przewrotu i ruchawki.

Zaznaczyliśmy poprzednio, że możliwem jest porozumienie polsko-czeskie na tej zasadzie, że niepodobna wyobrazić sobie Czechów w roli spólników niemiecko-rosyjskiego spisku dla przywrócenia systemu r. 1914, ani też nie możemy spodziewać się, aby Węgry, które chcą niektórzy nasi politycy wciągnąć w krąg ściślejszego oddziaływania naszego państwa, wystąpiły w obronie traktatów, które stanowią podwalinę bytu państwowego Polski. Musimy więc kierować się nie uczuciem, nie sympatją, ale żywotnością interesu. Nie możemy się odcinać od zachodu, mając takich sąsiadów, a droga na zachód wiedzie przez Czecho-Słowację.

Porozumienie czesko-polskie — poza węzłami kulturalnymi, które jako wartości uczuciowe, nie powinny przecinać dróg politycznych — musi usunąć przedewszystkiem bliznę lipcową z r. 1920. W lipcu 1920 Rada Ambasadorów rozcięła terytorjum sporne czesko-polskie niby węzeł gordyjski i stworzyła linję polityczną, kłócącą się z linją naturalną. Ostatnie nawet echa sławetnej owej uchwały wypadły dla nas jaknajgorzej.

Oczywiście fałszywym pacyfizmem byłoby nawoływanie, aby Polska zażądała przesunięcia swoich granic do Polskiej Ostrawy i Polskich Koperszadów. Żądanie takie dałoby się spełnić tylko pod presją siły zbrojnej i rozstrzygnąć tylko — wojną. Ale zostały nam dwie drogi pokojowe. Pierwsza, to droga wymiany terytorjów, sprostowania granicy. Nie trzeba anulować układu, ani go nie uznawać. Nowa delimitacja jest zawsze możliwa. Mamy tu na myśli Spisz. Rada przydzieliła kilka wsi spiskich do Polski, odcinając ich pole gospodarcze, hale dla wypasu. Wsie polskiego Spisza stoją przed widmem głodu; niezadowolenie w nich wzrasta. Tak samo przydzielenie Jaworzyny do Czecho-Słowacji jest klinem, nie do zniesienia, którego nie złagodzą żadne konwencje turystyczne. Więc albo przeprowadźmy rekompensatę terenów, albo stwórzmy rodzaj „condominium".

Druga droga, o wiele ważniejsza, to troska, aby obywatele Polacy i nie-polacy zza granicy nie byli oddani na pastwę dla podrzędnych czynników czesko-słowackiej republiki.

Nie chcemy brać w obronę Polaków w Czecho - Słowacji w myśl traktatu o mniejszościach, nie będziemy skarżyli się do Ligi Narodów, lubo materjału byłoby dość. Nie możemy uznać tego aneksu do traktatu wersalskiego, który jest pogwałceniem zasady suwerenności państw. Przeciwnie, sądzimy, że Polska z Czecho-Słowacją i innemi państwami Małej czy Szerszej Ententy powinnaby, ręka w rękę, obalić już raz ten aneks, którego celowe i uzasadnione punkty tkwią aż nadto w — konstytucji. Polacy za Odrą nie są przybyszami, nie potrzebują paragrafów, do których uciekają się napływowcy niemiecko - żydowsko - węgierscy. Czas żądać, aby Czesi, którzy mają pełną gębę frazesów słowiańskich, naprawdę urządzili słowiańskie „dominiony" w tych prowincjach, gdzie mieszkają Słowianie nie-czesi i tylko oni. Opinja demokratyczna wierzy, że Czesi wyduszą wrzód nacjonalistyczny, zniosą podział republiki na Czechy i kolonje, w których dotąd Czechów nie było, a odtąd mają być — sami Czesi!

My nie będziemy nazywali Śląska, należącego do Czecho-Słowacji — „terra irredenta", daliśmy tego dowody, Deputacje wszystkich stronnictw polskich były u prezydenta Masaryka, aby go przekonać o lojalności Polaków i — rzecz naturalną — słyszały ładne powiedzenia p. prezydenta. A tymczasem Czesi traktują Polaków jako awangardę armji, która ma pójść na podbój Czech. „Matica osvety lidove" założyła już w 79 gminach prawie-polskich lub czysto-polskich szkoły, tylko 4 gminy jeszcze nie mają, na razie podkreślamy, szkół czeskich. A o polskość nikt nie dba.

Niestety, dodać nawiasem należy dla sprawiedliwości, iż żywioł polski nie stawia spodziewanego oporu. Chociaż „kożdoniowcy" rozbili się i jakiś dziki partykularyzm śląski nie przedstawia niebezpieczeństwa, ale w łonie partji socjalistycznej, grupującej najtęższy nasz element, górnika, wogóle robotnika ciężkiego przemysłu śląskiego, zbyt wielki głos mają czynniki, sympatyzujące z komunistami. Komuniści, jak wiadomo, są w Czecho-Słowacji bardzo silną partją i zwalczają rząd jaknajostrzej, ale w rzeczywistości są tak

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Polska reguluje swoje długi.

Najpierw w Ameryce, później w innych państwach.

Warszawa 26 sierpnia. Tel. wł. (G.) Premjer Grabski podpisał instrukcję dla posła polskiego w Waszyngtonie, który jako pełnomocnik rządu polskiego, prowadzi układy w sprawie **uregulowania długów w Ameryce**. Wobec ustalenia ostatecznego warunków tych, p. Wróblewski otrzymał dyrektywę jak najrychlejszego **ukończenia układów**. Po zawarciu konwencji ze Stanami Zjednoczonymi, w tej sprawie przystąpi rząd polski do **układów z innymi państwami co do regulacji innych długów**.

—oo—

samo zapiekłymi wrogami polskości, jak i nacjonaliści.

Rząd praski sam czuje się na Śląsku potrosze jak przysłowiowa mysz na pudle i np. nie przeprowadził jeszcze wyborów do parlamentu (ale rekruta wziął bardzo skrupulatnie). Niedawno odbyte wybory do rad gminnych każą liczyć głosów polskich na 60.000. Tymczasem do parlamentu, wedle rewizji ostatecznej, ma wypadać 1 poseł na 100.000 głosów. Tak to Praga stara się usilnie, aby utrącać wszędzie Polaków.

Lecz nie na tem koniec udręczeń starej, piastowskiej naszej rubieży. Wprawdzie minął okropny czas stagnacji, bezrobocia i bezwzględnej śruby podatkowej, która niszczyła konsekwentnie, dobrobyt Śląska, oszczędzając tylko wielkich kapitalistów, minął więc okres najgorszej nędzy na Śląsku, lubo ślady niestarte zostały i wytrzeć się nie dadzą, ale nadal niezałatwione sprawy utrudniają rozwój Śląska. Śląsk do r. 1920 stanowił całość administracyjno - gospodarczą. Rozdzierając Śląsk, uchwała ambasadorska rozerwała cały szereg wspólnych urządzeń, wspólnych zasobów społecznych i rozdzieliła obywateli jednej prowincji na obywateli dwu państw. Wprawdzie układ polsko-czeski później uregulował sprawy podziału urządzeń i majątków wspólnych, wprawdzie ustalił proceder nabywania obywatelstwa, ale była to rzecz nieukończona, zresztą dorywcza ,dała do ręki Czechom siłę represyjną. Po dziś dzień Czesi szykanują ludzi, którzy od 40 lat mieszkają na Śląsku, jako — cudzoziemców! Otóż koniecznością jest — i każdy Ślązak, nawet nie-Polak to przyzna — zawarcie traktatu polsko-czeskiego, który opracowałyby czynniki śląskie z obu stron, i to za pośrednictwem takich przedstawicieli, którzyby przy tem nie piekli własnej pieczeni. Taki traktat jest formalnością nieodzowną do spółżycia. Po nim musi nastąpić ustawa, która podkreśli odrębność gospodarczą i etniczną Śląska. Mogliśmy my dać odrębne stanowisko naszemu Śląskowi, może i Praga!

Wszelako stosunki polsko-czeskie obszerniejsze są niż sprawa Śląska, czy wogóle sprawa pograniczna. Musimy pamiętać, że nasz sąsiad jest ściśle związany z nami gospodarczo. Już to dla tego, że do r. 1918 Południowa Polska była w jednym organiźmie państwowym z Czechami, co zostawiło potężną spuściznę gospodarczą, już to dlatego, że oba nasze kraje uzupełniają się co do struktury gospodarczej. A trzeba przytem pamiętać, że warunki wytworzyły przykrą anomalię, mianowicie bardzo ścisły związek gospodarczy Polski i — Niemiec. Straszono nas w latach 1914 do 1918, że staniemy się prowincją gospodarczą Niemiec. Niestety, statystyka wykazuje, że coś takiego stało się i bez Beselera: 50.6% exportu naszego idzie do Niemiec, 43.6% importu naszego płynie z Niemiec. A traktatu handlowego z Niemcami nie mamy. Za silnie jesteśmy związani z Niemcami. Gdyby ci Niemcy byli inaczej wobec nas nastrojeni, możeby to ostatecznie nam nie szkodziło. Ale Niemcy to nie Rosja. Tam nie car, nie bolszewicy, ale cały naród gotuje się, by nam zadać cios śmiertelny. I taki wróg zaciekły jest naszym najwalniejszym odbiorcą i dostawcą, który do tego gospodarczo nas lekceważy, gdyż ani import polski nie jest dla niego nie do zastąpienia, ani rynek polski zbytu nie jest dlań conditio sine qua non. Stąd płynie nakaz aby ratować nasze stosunki gospodarcze przed monopolem niemieckim. Oczy zwracają się na Czecho-Słowację.

W sumie naszego eksportu, który wynosił w r. 1922 655 milionów złotych, a w r. 1923 1,195 milj. zł. Czecho - Słowacja trzyma się na 4.8% udziału, przeciwnie gdy spada nasz eksport do Austrji, Ameryki, Finlandji, Węgier, ba co najbardziej uderza, do Rosji. Do Rosji wywoziliśmy 3.2% w r. 1922 towaru, w r. 1923 już tylko 1.9%. Co do wagi eksport nasz do Czecho-Słowacji wzrósł z 31 na 57 miljonów q; dodać dla wyjaśnienia należy, że Czecho-Słowacja jest odbiorcą naszego wywozu zwierząt żywych. Również poważny jest i import czeski, gdy jedyna Rumunja jest krajem, który dużo od nas biorąc, nic prawie do nas nie importuje. Import do Polski wykazuje następujący wzrost cyfr: w r. 1922 845 milionów zł. a w r. 1923 1,116. Otóż w tem udział przywozu czesko-słowackiego spadł z 6.5 na 4.8%, ilościowo zaś trzyma się na równi 55—53 milj. q w obu tych latach. Czecho-Słowacja jest jednym z 5 głównych dostawców Polski, po Niemczech, Ameryce, Austrji i Anglji.

Nie wiadomo, co przyniesie bilans handlowy roku bieżącego. Zmienia się konjunktura, ale stale grozi nam, że będziemy żywić Niemcy, a Niemcy cało będą zalewać nasz rynek swojemi fabrykatami. Choćby tegoroczna kleska, wina naszego klimatu, poucza nas, że nie jesteśmy krajem czysto-rolniczym. Czy nas stać na żywienie sąsiadów? Czy nasz przemysł ma się dusić?

Czecho-Słowacja może robić skuteczną konkurencję Niemcom, co naszemu konsumnetowi wyjdzie na lepsze, a może nam ułatwić odgraniczenie się gospodarcze od Niemiec. Czcho-Słowacja potrzebuje rynku naszego dla takich fabrykatów, które naszym nie będą robić konkurencji. Natomiast przedewszystkiem Czecho - Słowacja potrzebuje transitu do Rosji. Nie puścimy my towaru czeskiego przez Polskę do Rosji, pojedzie przez Niemcy! I nigdy już nie skierujemy go przez naszą ziemię. Rosja jest ogromem. Odbudowa jej może zatrudnić gospodarczo całą Europę. Nie obawiajmy się, że Czech nas wyprze z Rosji.

Sprawa ułożenia normalnych stosunków z Rosją jest sprawą zupełnie odrębną, ale sprawa układu handlowego i transytowego z Czechami jest piekąca Takiego układu, któryby ułożył wzajemność gospodarczą obu państw a przyczynił się do unormalnienia położenia gospodarczego Polski.

Bez takiego spółżycia gospodarczego niema mostu między Warszawą a Pragą czeską!

S. P.

O pokój światowy.

Z kongresu unji międzyparlamentarnej.— Przodujące stanowisko delegacyj francuskiej i niemieckiej.

Berno Szwajc. 26 sierpnia. Na poniedziałkowem rannem posiedzeniu kongresu unji międzyparlamentarnej, zakończono dyskusję nad sprawozdaniem biura międzyparlamentarnego. Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą kontroli polityki zagranicznej. Prof. **Walter Schücking** przewodniczący grupy niemieckiej bronił projektu przedstawionego przez komisję dla kwestji prawnych. Projekt Schückinga w swej głównej osnowie przewiduje: 1) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw **postanowienia wzbraniającego zawierania traktatów tajnych,** 2) obowiązek istnienia we wszystkich parlamentach komisji spraw zagr. w której reprezentowane byłyby **wszystkie stronnictwa proporcjonalnie,** 3) **skasowanie wszelkich funduszów sekretnych,** nie podpadających pod kontrolę publiczną, 4) wprowadzenie do konstytucji wszystkich państw artykułu **potępiającego wojnę agresywną,** jako zbrodnię i ustanawiającego obowiązek uciekania się do arbitrażu w sprawie rozwiązywania sporów z innemi państwami.

Delegat polski **Dembiński** odczytał deklarację solidaryzującą się z poglądami prof. Schückinga, poczem tekst projektu prof. Schückinga uchwalono. Przystąpiono następnie do dyskusji w sprawie mandatów kolonialnych. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do posiedzenia wtorkowego. (AW.)

—o—

EDGAR ALLAN POE. 5

Żabi Skoczek.

Przełożył Jan Zahradnik.

(Dokończenie).

Niezwykłe zamieszanie, które powstało między maskami napełniło serce króla radością. Jak było do przewidzenia, wśród obecnych znadowało się sporo osób, które potwornie wyglądające zjawy uważały za okazy prawdziwych zwierząt jeśli już nie wprost za orangutangi. Wiele dam omdlało z przerażenia, a król nie mógł znaleść żadnego środka, by zakazać dobywania broni na sali, mógł więc był wraz z towarzyszami żart ten krwią własną przepłacić. Pozostawała więc jedynie ucieczka ku drzwiom, lecz król wydał rozkaz, by je zamknięto bezpośrednio po jego wejściu. Na żądanie zaś karła oddano mu klucz.

Gdy tak zamieszanie doszło do szczytu i z powodu ciżby wzburzonych tłumów powstało rzeczywiście wielkie niebezpieczeństwo, tak, że każdy z zamaskowanych gości o swojem tylko myślał ocaleniu, można było zauważyć, że łańcuch, na którym zazwyczaj wisiał żyrandol, a który dla podnoszenia go, został zupełnie wciągnięty, powoli znowu się opuścił, tak, że hakiem zaopatrzony jego koniec kołysał się w odległości trzech stóp od ziemi.

Wkrótce potem król i jego siedmiu ministrów, skoro się po sali we wszystkich przetoczyli kierunkach, znaleźli się w jej środku, więc w bezpośredniem sąsiedztwie żyrandola. Gdy tam stanęli, karzeł namawiał ich, by utrzymywali popłoch na sali. Następnie umocnił on chyżo łańcuch ich właśnie w środku, gdzie krzyżowały się obie części pozostałego końca, które przecinały równomiernie i prostokątnie koło towarzyszy. Poczem przywiązał ich błyskawicznie do haka, z którego zwieszał się zazwyczaj żyrandol i niewidzialne jakieś siły wciągnęły łańcuch tak wysoko, że z dołu nie można było dosięgnąć haka. Tak więc wisiały te orangutangi, twarz jedna przy drugiej, kołysząc się w powietrzu.

Tymczasem zebranie otrząsnęło się już z pierwszego przestrachu i, biorąc całe zajście za dobrze wykonany żart, z głośnym śmiechem przypatrywało się komicznie rozpaczliwej sytuacji małp.

Pozwólcie mi! — krzyknął Żabi Skoczek swym osobliwie przeraźliwym głosem, tak, że mimo całego zgiełku, można go było usłyszeć. — Pozwólcie mi! Zdaje mi się, że znam ich dobrze. Niech tylko raz na nich spojrzę, powiem wam, co to za jedni!

Poczem prześliznął się zręcznie przez tłum i dopadł do ściany. Porywając żwawo pochodnię jednej z karjatyd, zawrócił na środek sali. Stąd wyszedł. Następnie ze zwinnością małpy wydrapał się na głowę króla, stąd jeszcze o stopę wyżej wspiął się na łańcuchu i zniżając pochodnię, aby oświetlić grupę małp i przyjrzeć się im, zawołał ponownie:

— Za chwilę dowiem się napewno, co to za jedni!

I teraz, podczas gdy całe towarzystwo, otaczające małpy, zanosiło się od śmiechu, wydał błazen ostry gwizd, poczem łańcuch, wstrząśnięty gwałtownie, poszedł ponad trzydzieści stóp w górę. Przerażone i trzepocące się orangutangi zostały wciągnięte razem z nim, aż zakołysały się żałośnie na połowie wysokości, między oknem w sklepieniu a podłogą.

Skutkiem tego nagłego wciągnięcia łańcucha całe towarzystwo wpadło w takie zdumienie, że na minutę zaległa śmiertelna cisza. Przerwał ją ten sam silny i zgrzytliwy ton, na który zwrócił już uwagę król wraz z ministrami po obryzganiu winem twarzy Tripetty. Teraz jednak nie było żadnych wątpliwości co do tego, jakim sposobem dźwięk ten powstał i kto go wydawał. Pochodził on od karła, który, pieniąc się, zaciskał zęby, tak, że zgrzytały. Przytem wslupiał się rozżarzonym wzrokiem z wyrazem obłąkańczej wściekłości w skierowane na zewnątrz oblicza króla i jego siedmiu ministrów.

— Ha, ha! — odezwał się wreszcie płonący z gniewu błazen nadworny, — ha, ha! już teraz wiem, kto są ci ludzie!

Przy tych słowach, pod pozorem, że chce obejrzeć króla zupełnie z bliska, przytrzymał pochodnię przy oblekającej go powłoce lnu. Zajęła się w mgnieniu oka a w niespełna pół minuty wszystkie orangutangi stanęły w jasnych płomieniach. Znieruchomiała z przerażenia ciżba, nie

Opinja Polski o traktacie wzajemnej pomocy

Próbą solidarności niech będzie potępienie aktu agresji.

Określenie aktu agresji. — Konieczność zawarcia układów dodatkowych. Określenie rodzaju pomocy.

Warszawa, 26 sierpnia. Tekst odpowiedzi rządu polskiego na projekt traktatu wzajemnej pomocy.

Rząd polski uważa, że traktat ogólny wzajemnej pomocy powinienby stanowić najważniejszy przejaw solidarności narodów, na której oparto gmach Ligi Narodów. Rząd polski nie omieszkał poddać zbadaniu projektu traktatu, i uważa za swój obowiązek sformułować poniżej kilka uwag, które wydają się być szczególnego znaczenia.

I. Jest jasnem, że przed wszelką decyzją Rada musiałaby przystąpić do określenia, czy znajduje się wobec agresji, czy też nie. Według zdania rządu polskiego, powinno być uznane w sposób nie podlegający dyskusji, że sam **fakt najścia terytorium albo pogwałcenia granicy państwa sąsiedniego, stanowi nietylko dopuszczenie się zbrodni miedzynarodowej, ale akt bezprawia.**

Byłby to decydujący moment agresji, który pociąga za sobą niezwłoczne wejście w życie klauzuli o pomocy.

II. **Gwarancje te nie mogą być inaczej zrealizowane, jak przez układy dodatkowe. Układy dodatkowe stanowią jedyną realną gwarancję redukcji zbrojeń.**

III. Z drugiej strony jest wskazanem wziąć pod uwagę fakt, że położenie geograficzne, ekonomiczne i polityczne niektórych krajów lub grup, zdaje się wskazywać na konieczność liczenia się z tem, że układające się strony mogłyby nie być obowiązane do niesienia ciężarów zawartych w klauzulach projektu.

W tym celu każde państwo przystępujące do traktatu wzajemnej pomocy byłoby zobowiązane zadeklarować: 1) w jakich rozmiarach i jakiego rodzaju pomocy oczekuje od Rady na podstawie traktatu i jaką pomoc może dać innym wysokim układającym się stronom. Podrugie, jaka jest granica redukcji ich własnych sił zbrojnych.

IV. Zastosowanie zasady solidarności międzynarodowej mogłoby zdaniem rządu polskiego wyrazić się już teraz w sposób najogólniejszy przez jednomyślne potępienie aktu agresji. **Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez państwa podpisane na traktacie z państwem napadającem, mogłoby być środkiem najbardziej wskazanym.**

V. Rząd polski uważa, że wartość praktyczna traktatu mogłaby być znacznie zwiększona przez postanowienia ustalające system gwarancji w chwili likwidowania konfliktu.

VI. Rząd polski sądzi, że w wypadkach, gdy jednomyślność nie byłaby do osiągnięcia, decycja Rady mogłaby być powzięta większością kwalifikowaną głosów. Rząd polski sądzi, że byłoby bardzo pożądane, by państwa, życzące sobie przystąpić do traktatu, dały poprzednio **istotną gwarancję.** (Pat.)

FRANCJA PRZYJMIE UKŁAD POD WARUNKIEM SILNYCH GWARANCJI.

Paryż 26 sierpnia. Odpowiedź rządu francuskiego w sprawie projektu Ligi Narodów o **wzajemnem niesieniu pomocy** przez państwa, zaznacza przychylenie się Francji do propozycji i nalega na konieczność **poprzedniego zorganizowania systemu gwarancji bezpieczeństwa,** zanim Francja będzie mogła zgodzić się na wzięcie udziału w konferencji rozbrojeniowej. Do tej chwili Francja odrzuca wszelką dyskusję nad redukcją zbrojeń lądowych i powietrznych. (Pat.)

ZDANIE ANGLJI O TRAKTACIE.

Londyn, 26 sierpnia. Rząd angielski przesłał Lidze Narodów notę wyrażającą pogląd jego na sprawę rozbrojenia. Dla ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa musi być osiągnięte porozumienie między narodami, a rząd angielski gotów jest zawsze przyjąć udział w takich naradach. (Pat.)

Jak wygląda rozbrojenie w rzeczywistości?

ROSJA FORTYFIKUJE LINJĘ DNIESTRU.

Bukareszt, 26 sierpnia. Min. spraw wojskowych donosi, że na granicy rumuńskiej nad Dniestrem wojska rosyjskie budują fortyfikacje. (Pat.)

ROSJA PRZEMYCA BROŃ DO BUŁGARJI I RUMUNJI.

Bukareszt 26 sierpnia. Rumuńskie władze wojskowe wydały rozkaz statkom pogranicznym, nakazujący współpracę z bułgarską flotą pograniczną przy patrolowaniu wybrzeży morza Czarnego. Zarządzenie to wydane zostało w związku z przemytnictwem broni i amunicji, którą władze sowieckie potajemnie wysyłają do Rumunji i Bułgarji. (AW.)

RUMUNJA I JUGOSŁAWJA ODRZUCAJĄ PROJEKT ROZBROJENIA.

Bukareszt, 26 sierpnia. „Adeverul" donosi, że rząd rumuński postanowił odrzucić projekt rozbrojenia wygotowany przez komisję Ligi Narodów, gdyż projekt nie zapewnia ogólnego rozbrojenia. Takie samo stanowisko zajmie podobno rząd S. H. S. (AW.)

ROZBUDOWA WOJENNEJ FLOTY RUMUŃSK.

Bukareszt 26 sierpnia. Dowódca angielskiej floty Morza Śródziemnego, admirał Beatty przybył do Konstacji na pokładzie reprezentacyjnego okrętu wojennego. Urzędowo komunikują, że wizyta admirała Beatty nie ma charakteru politycznego. Niektóre jednak dzienniki jak np. „Adeverul" przypuszczają, że **celem wizyty jest sprawa reorganizacji rumuńskiej floty wojennej oraz sprawa budowy nowych okrętów liniowych.** (AW.)

JAPONJA UZUPEŁNIA RÓWNIEŻ FLOTĘ WOJENNĄ.

Londyn 26 sierpnia. Z Tokio donoszą, że koła wojskowe rozpoczęły energiczną **kampanję przeciwko projektowanemu zmniejszaniu armji japońskiej o 7 dywizji.** Kampanja kół wojskowych jest o tyle owocna, że prace nad budową okrętów wojennych, które zostały przerwane na skutek rozporządzenia rządu, zostały na nowo podjęte. Eksperci wojskowi wykazali bowiem, że **konieczném jest uzupełnienie floty przez kilka nowych** jednostek, które zostały zniszczone podczas ostatniego trzęsienia ziemi. (AW.)

SHS. wstępuje na drogę federacji.

Autonomja dla Chorwacji i Slawonji.

Warszawa 26 sierpnia. Tel. wł. (G.) Z Zagrzebia donoszą, że dziś ukaże się tam rozporządzenie rządu, przywracające autonomję Chorwacji i Slawonji. — Ten krok rządu jugosłowiańskiego uważany jest w tamtejszych kołach politycznych za ustępstwo rządu na rzecz partji Radicza.

Mussolini chce się pogodzić z opozycją.

Paryż 26 sierpnia. W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że w rządzie włoskim zanosi się na zasadniczą zmianę polityki. Przewidują, że **Mussolini zdecyduje się ostatecznie na zawarcie kompromisu z opozycją.** Mussolini odbył już rozmowy z przywódcami liberałów celem ułożenia głównych wytycznych wspólnej polityki. Pierwszym objawem zapowiadającego się kompromisu jest znaczne złagodzenie cenzury. **Mussolini jest podobno zmęczony trudną walką,** tem bardziej, że w całym szeregu miejscowości jak np. Neapolu mnóstwo osób poważnych opuściło stronnictwo rządowe.

We Florencji istnieje kooperacja liberałów z faszystami.

Mussolini wystosował pismo do prefekta policji we Florencji, dziękując mu za tą politykę i stawiając Florencję za wzór innym miastom. (AW.)

Nowe żądania przemysłowców.

Warszawa 26 sierpnia. Delegaci przemysłowców Zagłębi Dąbrowskiego i Chrzanowskiego odbyli narady w min. przemysłu i handlu oraz min. pracy, w których domagali się przyznania im tych ulg, jakie posiada przemysł górnośląski. Wysunęli następnie żądania **zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy w sobotę,** proponując podwyższenie zarobków w tym dniu o 50%, następnie przejścia na **system jednozmianowy.** Pozatem starali się o **obniżenie stawek podatkowych.** Wynik konferencji dotychczas nie jest znany. (AW.)

W ZGIERZU POWRACAJĄ DO PRACY.

Łódź, 26 sierpnia. Liczba bezrobotnych w Zgierzu zmniejszyła się ostatnio wskutek tego, że kilka największych fabryk miejscowych uruchomiło swe warsztaty. Fabryki czynne będą na razie 3 dni w tygodniu, przyczem pracować będzie jedna zmiana robotników. (AW.)

---

będąc w możności najmniejszej udzielić im pomocy, wpatrywała się w nich pośród wrzawy bezsilnej grozy.

Wkońcu błazen, musiał pod wpływem nowego, nagłego i silnego wybuchu płomieni, oddalić się od kręgu płonącej grupy i wspiąć się wyżej na łańcuchu. Gdy się tak wspinał, zapanowała w tłumie ponowna chwila ciszy. Karzeł, korzystając z tej sposobności, odezwał się jeszcze raz:

— Teraz poznałem już dokładnie — rzekł — do jakiego rodzaju ludzi należą te maski. Jest to wielki król ze swymi siedmioma tajnymi radcami — król, który nie cofnął się przed uderzeniem bezbronnego dziewczęcia; i jego siedmiu ministrów, którzy go do tej zniewagi zachęcali. Co się mnie tyczy, nie jestem niczem innem, jak tylko Żabim Skoczkiem, trefnisiem, a to był ostatni mój występ.

Przy szybkiej zapalności obu materjałów, zarówno lnu jak i smoły, ledwo karzeł zakończył swoją króciutką przemowę, dzieło zemsty zostało dokonane. Tylko dymiące się, zczerniałe do niczego niepodobne masy ciał wisiały w swych łańcuchach. Kaleka cisnął w nie pochodnią, wydrapał się powoli aż pod sklepienie i umknął przez okno.

Jak można się spodziewać, Tripeta, która stała na górze na dachu, musiała być wspólniczką przyjaciela w tem płomienistem dziele zemsty. Prawdopodobnie oboje uszli razem do ojczyzny, bo wszelki ślad po nich zaginął.

—oo—

W sprawie artykułu „Polski Zbrojnej".

Poseł Polakiewicz wystosował do redaktora dziennika „Polska Zbrojna" list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

W N-rze 230 „Polski Zbrojnej" z dnia 22 sierpnia 1924 ukazał się niepodpisany artykuł wstępny pod tytułem „O konsolidację wojska". Ponieważ znam pana majora z czasów pełnienia przezemnie funkcji szefa sekcji w m. spr. wojsk. a znajomość nasza gruntowana była na wzajemnej ufności i sympatji — nie przypuszczam ani na chwilę, że Pan jest autorem artykułu. Na szczęście mam do czynienia z publicystą wojskowym i wyrażam głębokie przekonanie, że (w tej części sprawy) zechce odpowiedzieć memu uzasadnionemu, publicznemu wezwaniu — walczenia z otwartą przyłbicą i ujawnienia swego nazwiska.

Przed merytoryczną odpowiedzią pozwoli Pan Redaktor zrobić mnie jako posłowi i członkowi Komisji Wojskowej Sejmu, a także majorowi w rezerwie, ogólną uwagę, że z dużą przykrością przyszło mi czytać w „Polsce Zbrojnej" a więc półoficjalnym organie Armji polemiczny artykuł zawierający tyle krzywdzących mnie insynuacji, że początkowo chciałem zareagować nań milczeniem, jak to czynię stale w stosunku do pism przeciwnego mi obozu politycznego, tak często szargających me dobre imię, na które krwawo i ciężko przyszło mi pracować. Uczucie przykrości było tem głębsze im silniejszy jest mój sentyment do odrodzonej Armji Polskiej i to ostatecznie skłoniło mnie do niniejszej odpowiedzi, którą mam pełną nadzieję zechce Pan Redaktor w imię sprawiedliwości w najbliższym numerze „Polski Zbrojnej" umieścić.

Jaknajkategoryczniej zastrzegam się przeciw insynuowaniu mnie tylko „rzekomej" obrony Marszałka Piłsudskiego. Prawdziwości tej insynuacji zadaje kłam uchwała III Zj. Leg., wyrażająca mnie specjalne zaufanie, a nadewszystko moje sumienie i działalność. Poruszenie przezemnie na wyraźne żądanie delegatów sprawy powrotu Marszałka do Armji działo się w zamkniętym gronie delegatów Legjonistów i jak łatwo stwierdzić nie dostało się do wiadomości publicznej. Sprawę wyciąga na światło dzienne dopiero artykuł, na który odpowiadam. Nie chcę polemizować z autorem co do zasług generała Sikorskiego w wojsku Polskiem, nie chodzi (śmiem mniemać) w danej chwili nam obu o robienie reklamy, czy zmniejszanie zasług obecnego Ministra Spraw Wojskowych, rezerwuję sobie bowiem skorzystanie z przysługującego mi prawa oświetlenia tej działalności na innem miejscu; nie chcę tu również poruszać czasów legjonowych.

Chodzi tu jedynie o sprawę powrotu Marszałka do Armji. Wstyd wewnętrzny, który mnie palił wobec istniejącego stanu rzeczy, kazał mi określić obecny stan tej sprawy „jednym skandalem". Jednomyślność opinji Zjazdu, entuzjastyczna manifestacja chyba nikomu nie pozwala mieć najmniejszej wątpliwości co do nastroju Zjazdu. Powiedziałem, że dla Legjonistów będzie zawsze i do końca najpierw Piłsudski a długo potem dopiero ci generałowie, którzy na ich czynie wyrośli — wymieniłem nazwiska gen. Sikorskiego i Sosnkowskiego. To wszystko podtrzymuję i biorę za me przekonanie odpowiedzialność. Czyż więc autor artykułu uważał, że oświetlenie i poruszenie sprawy powrotu Marszałka i związana z tym krytyka p. Ministra nie uzasadniała w pełni „rzeczowości pobudek"? Nieprawdą jest, jakoby kilkunastu oficerów czynnych b. Legjonistów opuściło salę, natomiast prawdą jest, że kilku oficerów wyszło, z tych dwu złożyło na me ręce oświadczenie, że będąc oficerami rezerwy na Zjazd w mundurach przybyłymi — idą się przebrać „w cywila", aby mieć możność przyłączenia się do mego krytycznego stanowiska. Nazwiskami służę na żądanie. Nieprawdą jest, aby „kilku posłów rzetelnie traktujących sprawę usiłowali mitygować" mnie, natomiast prawdą jest, że wszyscy obecni na sali Posłowie podzielili mój punkt widzenia, czemu zresztą w niedalekiej przyszłości dadzą należny wyraz.

Nie zarzucałem Panu Min. Spr. W., że Zjazd zbagatelizował, powtórzyłem tylko opinję towarzyszących mi kolegów posłów, że sposób przyjęcia przez p. gen. Sikorskiego pozostawiał dużo do życzenia. Autor artykułu podkreśla historję poczynań Min. Spr. Wojsk. w sprawie powrotu Marsz. do woska, ale czyż tem samem nie stawia w ciężkiej i niejasnej sytuacji p. gen. Sikorskiego, jako odpowiedzialnego Członka Rządu? Czyżby nie wiedział, co nakazuje zrobić poczucie wewnętrznej odpowiedzialności Ministrowi, którego walna propozycja nie uzyskuje aprobaty a poczynania nie dają żadnych rezultatów?

Pan Minister Spr. Wojskowych zna całkiem dobrze mą opinję, którą mu z bezwzględną szczerością zakomunikowałem.

Pocóż więc to retoryczne pytanie, gdzie byłem i dlaczego nie wszczynałem dyskusji?

Nie polemizując z resztą uwag, kończę zapewnieniem, że obrawszy tę nową drogę postępowania, z niej nie zejdę, a o konieczności o niej przekonał mnie w pełni ten niemiły incydent z artykułem.

Będąc zwolennikiem jawnej, lojalnej akcji politycznej zapewniam, że zrobię wszystko co w mej mocy, aby wspólnie z mymi kolegami sprawę powrotu do Armji Marszałka Piłsudskiego doprowadzić do szybkiego, pozytywnego załatwienia.

Dr. Karol Polakiewicz.
Poseł na Sejm.

P. Piltz znika z widowni politycznej.

Warszawa. (AW). „Monitor Polski" ogłasza postanowienie Prezydenta Rzplitej, zwalniające na własną prośbę p. Erazma Piltza ze służby państwowej. P. Piltz był członkiem komitetu narodowego w Paryżu, gdzie współpracował z Dmowskim i Zamoyskim. Przez dłuższy czas zajmował stanowisko posła polskiego w Czechosłowacji, a ostatnio wyższe stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Warszawa 26 sierpnia. (Tel. wł. (G.) Dnia 1 września br. rozpocznie się konwersja pożyczek państwowych: długoterminowych, czteroprocentowej premjówki oraz asygnat skarbu państwa z r. 1918.

MIN. SKRZYŃSKI U HERRIOTA.

Paryż 26 sierpnia. Min. spraw zagr. Skrzyński w towarzystwie sekretarza Czajkowskiego przybył dziś rano do Paryża. Z dworca udał się minister do hotelu, poczem złożył wizytę prezydentowi ministrów, Herriotowi. Herriot podejmował ministra Skrzyńskiego śniadaniem na Quai de Orsay. (Pat.)

SENAT UCHWALIŁ VOTUM UFNOŚCI HERRIOTOWI.

Paryż, 26 sierpnia. Po zakończeniu dyskusji nad sprawą układu londyńskiego, senat uchwalił rządowi votum zaufania 204 głosami przeciw 40. (Pat.)

HALO — MARS CHCE MÓWIĆ.

N. Jork 26 sierpnia. W związku z zarzadzeniem obserwowania planety Marsa, dzienniki donoszą z Vancouver o zanotowaniu przez stacje iskrowe w ubiegłym tygodniu tajemniczych sygnałów iskrowych. Wszystkie stacje radio-telegraficzne floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym otrzymały polecenie śledzenia tych tajemniczych znaków iskrowych. (Pat.)

—oxo—

Wiadomości telegraficzne.

Nominacje nowych wojewodów. Dekrety nominacyjne nowych wojewodów, których nazwiska podaliśmy wczoraj, premjer Grabski zawiózł dziś wieczór do Spały do podpisania prezydentowi Rzplitej. (Tel. wł. (G.)

Dyrektor państw. Banku rolnego. Dowiadujemy się, że dyrektorem państwowego Banku rolnego będzie p. Staniszewski, który obecnie pełni obowiązki kierownika. (Tel. wł. (G.)

Nagła śmierć w pociągu. Dziś rano po przybyciu pociągu osobowego ze Lwowa na dworzec warszawski. zmarł nagle jadący tym pociągiem nadrewident kol. państw. Tadeusz Radecki. — Po oględzinach lekarskich zwłoki złożono w oddzielnym wagonie. (Tel. wł. (G.)

Ratyfikacja traktatu lozańskiego. Izba deputowanych przyjęła 410 głosami przeciw 171 ustawę o ratyfikacji traktatu lozańskiego. (Pat.)

Nowy przedstawiciel Rumunji w L. N. Wobec ustąpienia Discscu ze stanowiska pierwszego delegata rumuńskiego do Ligi Narodów rząd postanowił, że stałym delegatem będzie minister spraw zagr. Duca a w razie jego nieobecności zastępować go będzie poseł rumuński w Londynie Titulescu. Minister Duca wyjeżdża do Genewy dnia 27 b. m. (Pat.)

Z kongresu dla prawa międzynarodowego. We Wiedniu obraduje kongres dla prawa międzynarodowego. W szeregu różnych spraw dłuższą dyskusję wywołał artykuł 7 paktu Ligi Narodów dotyczący dyplomatycznej nietykalności organów Ligi Narodów, oraz sprawa wykonywania wyroków zagranicznych. W obradach ze strony Polski bierze udział prof. Rostworowski. (Pat.)

Niepokojące nadużycia Dyrekcji Monopolów.

Polski Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych w Małopolsce, z siedzibą we Lwowie, donosi nam o niesłychanej samowoli Dyrekcji fabryki tytoniu w Winnikach, czy też Generalnej Dyrekcji Monopolu tytoniowego w Warszawie.

W Winnikach pozostaje bez pracy kilkuset robotników t. zw. prowizjonistów, którzy ginąc z głodu, błagają wciąż o przyjęcie do fabryki. Dyrekcja obiecuje to uczynić przy dalszym uruchomieniu fabryki, tymczasem kończy się tylko na obietnicach. Ostatnich jednak fakt jest bardziej niepokojący. Oto fabryka winnicka wprowadziła od 25 bm. **dziesięciogodzinny dzień roboczy!**, przyrzekając, że nadliczbowe dwie godziny będą osobno wynagradzane o 100 prc.

Jest to jaskrawe przekroczenie ustaw obowiązujących i rozmyślne trwonienie pieniędzy na szkodę skarbu państwa!

Jakim bowiem prawem Dyrekcja Monopoli łamie ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy? Postępowanie takie jest poprostu prowokacją. Gorzej jeszcze: panowie dyrektorzy mając zupełną możność otrzymania robotnika do normalnej pracy z pomiędzy setek bezrobotnych, wolą złośliwie przedłużać czas pracy i płacić (oczywiście kosztem skarbu) 100 prc., drożej, byle tylko dać przykład łamania ustawy i nie dać pracy potrzebującym.

Zakorzenił się u nas okropny zwyczaj; urzędnicy mają prawo do wszelkiej samowoli, gdyż w najlepszym razie będą zmuszeni do cofnięcia bezprawnego rozporządzenia. O odpowiedzialności za przekroczenie ustaw u nas zapomina się zupełnie. Ciekawi jesteśmy jak zareaguje Ministerstwo Skarbu i Pracy na to ostatnie, niesłychane nadużycie.

— v —

Ubezpieczenie od bezrobocia.

Dz. U. Rz. P. nr. 67 ogłasza ustawę z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu bezrobocia. Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają wszyscy robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników.

Wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wynoszą 2 proc. od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników w tych zakładach zatrudnionych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normę zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia składek jest 5 zł.

Norma ta jednakże może zostać zmienioną przez Ministra pracy i opieki społecznej.

Z wkładek zakładów pracy 1/4 potrącają pracodawcy przy każdej wypłacie zarobków robotniczych, zaś 3/4 dopłacają z funduszów własnych. Część składki, przypadająca na robotników, nie potrącona z jakiejkolwiek przyczyny przy wypłacie, nie może być potrącona przy wypłacie następnej.

Przyjazd Prezyd. Wojciechowskiego do Lwowa.

Wczoraj popołudniu odbyło się w sali Województwa lwowskiego bardzo liczne zebranie w sprawie omówienia programu przyjazdu Prezydenta Państwa do Lwowa na Targi Wschodnie. W zebraniu wzięli udział reprezentanci wojskowości, władz państwowych, Uniwersytetu, Politechniki, prezydjum miasta i Magistratu, policji państwowej, oraz wszystkich Towarzystw i organizacji naukowych, społecznych itp.

Zebranie zagaił wojewoda Zimny, przedkładając zarys programu przyjęcia Prezydenta Wojciechowskiego przez dwa dni we Lwowie. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do zorganizowania obszernego komitetu. St. radca Województwa Bratro przedłożył projekt organizacji komitetu i sekcji. Straż obywatelską utworzą urzędnicy państwowi. Młodzież wszystkich szkół utrzymywać będzie szpaler wzdłuż ulic, któremi Prezydent będzie przejeżdżać. Weźmie też udział młodzież akademicka, harcerska, banderja chłopska i wszystkie lwowskie organizacje. Sekcją szpalerowa, której przewodniczącym wybrano p. Marjana Dziędzielewicza, składać się będzie z reprezentantów wojskowości, kuratorjum szkolnego organizacji i Stowarzyszeń. Przewodniczącym sekcji lokomocji wybrano majora Gruszeckiego, zastępcą inż. Magistratu Misterkę, przewodniczącym sekcji dekoracyjnej dyr. miej. urzędu budowniczego inż. Łużeckiego, do sekcji prasowej wybrani zostali: Bron. Laskownicki (przewodn.), Jerzy Konarski, Ant. Lech, Wład. Szenderowicz, Aleks. Medyński, Bron. Skalak i Henr. Heschelles. W najbliższych dniach rozpoczną się posiedzenia wszystkich sekcji.

Dowiadujemy się, że prezyd. Neuman wyjechał do Warszawy, by w imieniu Targów Wschodnich zaprosić ministrów na Targi Wschodnie.

Druga 11-dniowa wycieczka na Wystawę Wszechbrytyjską do Wembley odbędzie się nieodwołalnie dnia 18 września 1924.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają wszystkie Oddziały Polskiego Biura Podróży „ORBIS“ do dnia 10. września 1924. 7045

Uczestników wycieczki pierwszej prosimy o poinformowanie się w odnośnych Oddziałach „ORBISU“ o miejscu zbornem i czasie odjazdu. Uczestnicy lwowscy wyjeżdżają 4. września godzina 10·10 rano.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Przeniesienie św. Krz.; gr. kat. Mycheja pr. Jutro rz. kat. Augustyna; gr. kat. Uspen. Bohor. Wschód słońca 4·33; zachód 6·19.

Teatr Wielki.

Środa, czwartek, piątek i sobota „Obłęd“ — występ Sosnowskiego.

Teatr Mały

Sobota 30. bm. o g. 7·30 „Konfekcja męska“, komedja w 3 aktach Molnara (premiera).

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Kapitan Kidd“, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Trzech muszkieterów“ w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Od kobiety do kobiety“, dramat życiowy w 6 aktach.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Dwugroszówki.** Mennica państwowa puszcza w tych dniach w obieg pierwszy transport monet dwugroszowych, bitych z metalu takiego, jak 5-cio groszówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 26 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	732·5 mm	732·6 mm	732·8 mm
Temperatura .	+ 10·5°C	+ 15·4°C	+ 12·0°C
Kierunek wiatru	W	W	WSW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8	16	5

Temperatura najwyższa + 17·3, najniższa + 10·3.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: popołudniu drobny deszcz.

— **Na dochód budowy pomnika „Orląt“ na Technice** sprzedawane będzie w dniach 30 i 31 sierpnia oraz 1 września „Pudełko szczęścia“ zawierające znakomite cukierki firmy M. Czapliński, Warszawa, oraz bony na różne bajeczne niespodzianki, które można oglądać za wystawą sklepów WP. M. Szałkiewicz i St. Wrońskiego Synowie. Cena pudełka tylko 1 złoty wszystkie pełne.

— (T.) **Zamach samobójczy.** Emilja N., lat 30, kobieta lekkich obyczajów, targnęła się wczoraj na swe życie, zażywszy jodynę zmieszaną z sublimatem. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— (T.) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem na ul. Gródeckiej auto ciężarowe najechało na robotnika Michała Sieniawskiego, który doznał obrażeń na całem ciele.

— (T.) **Pod zarzutem zgwałcenia** 20-letniej M. F. zamężnej, aresztowano wczoraj 21-letniego Leona Herzla oraz 23-letniego Jonasa Einbindera.

— (T.) **Włamanie do mieszkania prof. Makarewicza.** Wczoraj w nocy niewyśledzony sprawca włamał się przez okno do mieszkania prof. J. Makarewicza przy ul. Mochnackiego 58 i skradł dywan i cztery srebrne nakrycia stołowe wartości kilka tys. złotych.

— (T.) **Wielka kradzież w Seminarjum duchownem.** Niewyśledzeni narazie włamywacze wkradli się wczoraj do Seminarjum duchownego rzym.-kat. i skradli tam na szkodę kleryków garderobę olbrzymiej wartości.

— (T.) **Nieudałe włamanie do magazynu jubilerskiego.** Od kilku dni nieznani narazie policji włamywacze czynili — drogą podkopu — przygotowania do włamania się do sklepu jubilerskiego Buszka przy ul. Akademickiej. Wczoraj właściciel tego magazynu wpadł na ślad tej roboty, poczuwszy silną woń kanałową, która napełniała cały sklep, poczem zauważył szparę w chodniku. Po wyjęciu płyty z trotuaru, znalazł tam ukryte narzędzia służące do włamania. Policja jest już na tropie sprawców.

Z całej Polski.

— **Fałszywe pięćdziesięciogroszówki** pojawiły się w tych dniach w obiegu w Warszawie. Są one bardzo nieudolnie wykonane z jakiejś mieszaniny ołowianej, bardzo mało podobnej do niklu, z którego wykonane są prawdziwe monety pięćdziesięciogroszowe.

— **Zamach na pociąg.** W okolicy Czerniowiec dokonano zamachu na pociąg idący z Bukaresztu do Budapesztu, przez podłożenie materjałów wybuchowych. Wybuch spowodował wykolejenie się kilku wagonów. Ofiar w ludziach nie było.

Z całego świata.

— **Odkrycie nieznanych ksiąg Liviusa.** Donoszą z Rzymu w formie pogłoski, że wczoraj p. Martini i prof. Ridetto znaleźli nieznane dotąd księgi historji rzymskiej Liviusa. Księgi te mają być wydane jeszcze w ciągu jesieni. Zawierają nieoceniony materjał naukowy. (AW.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Świt, dzień i noc“.** W najbliższych dniach zjeżdża do naszego miasta tylko na trzy występy zespół teatru Polskiego w Warszawie ze sztuką D. Nicodemiego „Świt, dzień i noc“. Wykonawcami ról głównych są: Marja Malicka i Aleksander Węgierko, artyści teatrów Szyfmanowskich.

— **„Konfekcja męska“ Molnara.** W sobotę, 30 b. m. rozpoczyna odnowiony Teatr Mały przedstawienia, przerwane z powodu adaptacji sali, komedją Molnara, autora „Djabła“, „Liljom“ i t. d. Przedstawienia obecne w Teatrze Wielkim i w Teatrze Małym nie są oficjalnem otwarciem nowego sezonu, lecz zamknięciem sezonu starego. Otwarcie nowego sezonu w Teatrze Wielkim odbędzie się w pierwszej połowie września „Nieboską komedją“ Krasińskiego w inscenizacji prof. Sinki.

Na krawędzi dnia.

POWRÓCIŁEM I OBJĄŁEM URZĘDOWANIE.

Nikt się nie domyśla, ile trudów kosztowały i kosztować będą te obojętne dla was słowa.

Przede wszystkiem nie powróciłem jeszcze całkiem. Jechaliśmy z Pipidówki trzy dni wozem i trzy noce koleją. W drodze padł jeden koń, furman zgubił bicz i złamał dwa koła, żona zapomniała w Pipidówce jeden pantofel, żakiet od kostjumu (może umyślnie) i słoik z konfiturami. Ja również byłem wściekły, gdyż przypomniałem sobie dopiero w drodze. że cygarniczka moja została w pipidowskiem kasynie.

Czyż mogę powiedzieć, że powróciłem?

A teraz drugie.

Czy wiecie, co znaczy objąć urzędowanie? Muszę wszystkich dziadów lwowskich wysłać na sezon jesienny do Krynicy a ich posterunki obsadzić emerytami. Muszę skontrolować wszystkie wędliniarnie, gdzie sprzedają nieświeże wędliny, towar skonfiskować i rozdzielić między zakłady sierot miejskich. Muszę zobaczyć, ile będzie czyścicieli butów na Targach Wschodnich i zastanowić się, do której kategorji podatku zaliczyć należy ten nowy gatunek rodzimego przemysłu.

Trzeba być na posiedzeniu towarzystwa „Gazociąg, Rzeźnia, Magistrat“. na posiedzeniu towarzystwa „Budowa kolei Lwów—Laszki Zawiązane“, tam czeka na mnie honorowa prezesura, tu zastępstwo przewodniczącego.

Co tu objąć prędzej, na kiedy wyznaczyć godziny przyjęć, by mieć jak najmniej interesentów?

Powróciłem i objąłem urzędowanie, ale od czego zacząłem, o tem wiedzieć będzie tylko ta... która mi zawsze podaje ...najlepsze piwo u...

— Pst. — K.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH O MISTRZOSTWO.

Dwudziesty pierwszy dzień walki.

Do wczorajszej rozgrywki stanęli: Griekis (Łotwa) przeciw nieznanemu zapaśnikowi w czarnej masce, w drugiej parze Hajek (Berno) contra Mortonowi (Szwecja) oraz Śpiewaczek (Czechosłowacja) contra szampionowi żydowsk. Langierowi.

Drugie spotkanie między Griekisem a zwinną „Czarną maską“ zostało po 40 minutowej walce nierozstrzygnięte. Przebieg tej walki wcale nieciekawy, gdyż Grikis górujący i techniką i siłą fizyczną nad „Czarną maską“ za leniwy jest poprostu by z przewagi korzystać, natomiast „Czarna maska“ walczy bardzo ambitnie lecz z zupełnie niepotrzebną domieszką póz teatralnych.

W następnej parze pokonuje bokser Morton — zupłnie nieorjentującego się w ciężkiej atletyce Hajeka — już w 14 minucie udanym chwytem z złamanego mostka.

Dopiero walka trzeciej pary to jest Śpiewaczka contra Langierowi nagradza publiczność długie nudy na jakie była narażona, gdyż walka powyższych była istotnie piękną a zwłaszcza pod względem techniki, którą Langier wprost po mistrzowsku omija niebezpieczne dla siebie momenta. To też walka tej pary po 20 minutach zostaje mimo szalonych wysiłków Śpiewaczka nierozstrzygniętą.

Dziś walczą następne trzy pary.

J. H.

Komunikaty.

Podziękowanie. Bratnia Pomoc słuch. uniw. J. K. we Lwowie i Zarząd Domu akad. im. A. Mickiewicza, składają tą drogą serdeczne podziękowanie kol. kol. W. Warhale, dr. A. Mikułce, M. Paterowi i Br. Piotrowowi, P. T. Nauczycielstwu oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia przedstawienia i zabawy ta ecznej dnia 27. lipca 1924 w Komarnie pow. Rudki na dochód tychże Towarzystw. Z czystego dochodu w kwocie 485 zł. przeznaczono na T-wo Bratniej Pomocy sł. uniw. J. K. 150 zł., a na odbudowę Domu Akad. im. A. Mickiewicza 335 zł.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 26. sierpnia.

+ **Zmiana rozporządzenia o ulgach celnych** Następujące nowe towary zostały wciągnięte na listę towarów, opłacających cło ulgowe, a mianowicie: Wina skażone solą do wyrobu winiaku o zawartości alkoholu od 16 do 25 proc. za pozwoleniem ministerstwa skarbu za opłatą 10 prc. cła normalnego. Łososie żywe i nieżywe, świeże (mrożone i śnięte), tudzież solone za opłatą 80. proc. cła normalnego. Kauczuk, gutaperka i balata, myte, prasowane w arkuszach i płytach za opłatą 20 proc. cła normalnego.

+ **Zgłaszanie długów czeskosłowackich.** Formularze na uskutecznianie zgłoszeń zobowiązań wobec wierzycieli czeskosłowackich z interesów towarowych, zawartych między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1923, są już do otrzymania w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Opłata za formularz wynosi 1 zł. Nadto składa dłużnik na pokrycie kosztów dalszej akcji 1/2 pro mille od zgłoszonej kwoty, najmniej jednak 1 zł. od każdej pretensji. Wypełnione dokładnie formularze zgłoszeń odsyłać należy najpóźniej do dnia 20 września b. r. Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

+ **W sprawie przywozu i wywozu** produktów rolnych odbędzie się 2 września konferencja w ministerstwie skarbu.

+ **Ulgi podatku obrotowego przy eksporcie.** Podaje się do wiadomości następujący okólnik Ministerstwa Skarbu: Ulgi eksportowe w zakresie państwowego podatku przemysłowego, stosowane dotychczas jedynie do zakładów przemysłowych i eksportowych związku producentów, mają być z ważnością od 1 lipca br. rozciągnięte również na przedsiębiorstwa handlowe oraz zakłady przemysłowe eksportujące gotowe wyroby cudzej produkcji. Zarazem poleca się, aby listę wyrobów przemysłowych, do których ulgi są stosowane, uzupełniono jeszcze niżej podanymi artykułami: 1) 64 p. 1 i 2 wyroby koszykarskie, 2) 121 p. 2 biel cynkowa, 3) 156 p. 1 — f gremple i taśmy gremplowe, 4) 176 p. 4 celuloza, 5) 189 aksamit i plusz, 6) 198 wojłok i filce, 7) 153 p. 1 a) i b) podkładki, łubki i haki, 8) 75 wyroby fajansowe wszelkie, 9) 43 p. 1 b) i p. 2 żelatyna (w listkach, tafelkach itp.), klej do spretur, klej kostny i skórny, szewski i stolarski. Ulgi podatkowe przy eksporcie wyżej wymienionych należy przyznawać dla tranzakcji dokonywanych od dnia 1 lipca 1924 r. Zarazem Ministerstwo Skarbu zezwala, aby odnośnie do eksportu następujących artykułów przemysłu drzewnego (deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówki, drzewo kantowe sosnowe i sosnowe podkłady kolejowe) wymienionych w pozycji tar. osl. 58 p. 1 lit. e) i d), a wysyłane przez Gdańsk poza granice celne Polski zamiast wywozowej deklaracji celnej, o której mowa w ustępie 4 okólnika L DP 721/I I i w końcowym ustępie okólnika L DP 2118/III zadowolono się zaświadczeniem kontroli skarbowej w Tczewie o przejściu tej przesyłki przez stację Tczew. Do zaświadczenia tego winna być dołączoną pisemna deklaracja wysyłającego, że dana przesyłka przeznaczoną jest na eksport poza granicę celną Rzeczypospolitej Polskiej.

+ **Opłaty wywozowe od drzewa liściastego.** Opłaty wywozowe od drzewa liściastego nieobrobionego zostąły z dniem 11 sierpnia br. zniżone do 3·5 szylinga za 1 m³.

+ **O nawiązanie stosunków handlowych polsko-angielskich.** Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwrócił się związek przemysłu angielskiego (Federation of British Industries) z prośbą o podanie listy banków, instytucji, oraz tych wszystkich osób, które szczególnie zainteresowane są w nawiązaniu i rozwoju polsko-angielskich stosunków handlowych. Lista ta będzie zamieszczona w specjalnym zagranicznym numerze biuletynu, który ma wkrótce być wydany.

Izba handlowa i przemysłowa uprasza wobec tego zainteresowane firmy do bezwłocznego zgłoszenia się w Izbie.

+ **Międzynarodowe Targi i Wystawy zagraniczne.** Targ próbek w Cluj (Rumunja) odbędzie się od 31. VIII. do 14. IX. br.

+ **Ceny obecne — niższe niż w kwietniu.** Ostatnio notowana zwyżka cen różnych artykułów nie powinna być uważana jako objaw groźny, mogący powodować dalszy znaczniejszy wzrost kosztów utrzymania. Ceny ostatnio notowane zarówno w handlu hurtownym jak i detalicznym nie przekraczają cen, które ustaliły się w handlu w okresie stabilizacji marki polskiej, a są niższe niż te, które notowano bezpośrednio po wprowadzeniu złotego. Dowodzą tego następujące dane statystyczne: W hurcie jedynie cena cynku w porównaniu z cenami marca i kwietnia została utrzymana, cena węgla w porównaniu z kwietniem spadła. To samo dotyczy cen nafty, która spadła w cenie z 15.00 na 13.65 zł.; cementu z 5.00 na 4.20 zł.; skóry wołowej z 1.24 na 1.20; skóry podeszwowej z 4.40 na 3.80; bawełny z 4.22 na 4.11 zł.; cukru 0.98 na 0.90 zł.; mięsa wołowego z 1.97 na 1.83 zł.; masła z 5.54 na 4.30. W zestawieniu widzimy w poszczególnych miesiącach od kwietnia do sierpnia stały spadek cen hurtowych.

W handlu detalicznym spadek cen, rozpoczęty w kwietniu trwał przez maj i czerwiec, obecnie notowana jest pewna zwyżka, ceny jednak ostatnie nie przekraczają cen kwietniowych. I tak: chleb w kwietniu 0.35, obecnie 0.34: ziemniaki w kwietniu 0.15. obecnie 0.09, masło w kwietniu 5.61 obecnie 4.60: mięso w kwietniu 2.29, obecnie 2.13; cukier w kwietniu 1.15, obecnie 1.11, węgiel w kwietniu 0.06. obecnie 0.05; nafta w kwietniu 0.34, obecnie 0.32. W stosunku do kwietnia zdrożało jedynie mleko z 0,32 na 0,33, w maju jednak cena mleka dochodziła do 0.37. (AW.)

+ **Z bilonu** zamówionego zagranicą nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek, bitych w Anglji z bronzu monetarnego. Przybycie dalszych transportów bilonu niklowego, który wykonywany w Szwajcarji i Holandji dowożony jest do Polski drogą morską, ulega opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest przetransportowanie nadeszłych ładunków z portu gdańskiego do Gdyni i wyładowanie siłami robotników miejscowych. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji i dewiz nie doznały wczoraj poważniejszych zmian. Jaworznińskie nieco wyższe, Gazy utrzymane. Przeworsk słabszy. W kotowanych większe obroty w Chodorowskich w cenie 7.40 do 7.60. Arbitrażowe znacznie słabsze, Bankowe na wysokości ostatnich notowań. Dewizy w słabym ruchu, N. Jork 5.19, Zurych 97.53. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

OBROTY W AKCJACH.

Cmielów 0.85, 0.80; Lokomotywy 0.60; Oikos 4.18. 4.22, 4.15, 4.20. 4.10, 4.25; Parowozy 0.58. 0.56, 0.55 0.57; Browary 10.25, 10.10. 10.20. 10.15; Chodorów 7.50, 7.45, 7.48, 7.40, 7.42, 7.60; Chybie 10.25, 10.50; Cegielski 0.37: P. T. B. 0.24; Siersza elektr. 0.36; Siersza górn. 6.60, 6.65, 6.55, 6.68, 6.75 Tespy 6.70, 6.60, 6.65, 6.75; Zieleniewski 13.50, 13.90, 13.25, 14.00. 13.75, 13.60; Bk. Hipoteczny 0.78, 0.79; Bk. Przemysłowy 0.63, 0.62, 0.64, 0.65; List. zast. 4½% T. K. Z. 2.15; 4½% list. zast. Bk. Hipotecz. 1.80; 4% obl. kol. Bku Kraj. 1.50; 4% list. zast. T. K. Z. 2.10.

Niekotowane: Auto pozn. 0.20; Bk. Ziemian (1000) 0.10, (100) 0,11; Elektrownia nad Sanem 0.22; Gazy wschodnie 21.00, 20.50, 20.75; Gazy zachodnie 4.96, 4.95; Gazolina 2.10, 2.08, 2.05, 2.04, 2.05; Jaworzno (100) 25.75, 125) 26.00, 26.25; Lesienice 2.50; Olkusz 0.82; Przeworsk imienny 255.00, 250.00: Radziwiłł 2.25, 2.00; Węglówki 0.04.25, 0.04.15.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj słabe.

Dolary ameryk. 5.19 do 5.19½; dolary kanad. 4.93 do 4.94; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.02 do 0.02½; franki franc. 0.27½ do 0.28½; franki szwajc. 0.95½ do 0.96½; funty szterl. 2.90 do 3.00; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4 do 4¼ zł.; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.52 gr.

Złoto: 20 kor. 21.20 do 21.40; 20 frank. 19.80 do 20.00; 20 mark. 23.25 do 23.40; 10 rubli 25.30 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41½; 5 kor. austr. 2.15 do 2.16; guldeny austr. 1.08 do 1.10; ruble 1.80 do 1.85; kopiejki za rubel 0.75 do 0.85 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24, żyto 14.75 do 15.50, jęczmień brow. 16.50 do 17.50, jęczmień past. 13.50 do 14.50, owies 15 do 15.75, hreczka 15.75 do 16.75.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,57, Małopolski 0,45, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Ziemski Kred. 0,20. Powszechny Kredyt. 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,55, Pharma 1,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,75, Zieleniewski 13,00, Cegielski 0,77, Parowozy 0 50, Trzeb. żelazo 1,25, Górka 21,00, Siersza górn. 5,90, Siersza elektr. 0,00, Tepege 3,55, Nafta 0,48, Pokucie 0,45, Krakus 1,05, Chodorów 7,00, Strug 0,80, Niemojowski 0.00, Piaseccy 1,45, Jaworzno dr. 23,50 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,73, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,50, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 2,50. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 4,40, Chybie 10,00, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 00,00, Azot 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 2,00. Tendencja słabsza. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7,95, B. dla Handlu i przem. 2,10, B. Kredytowy warsz.0,52, B. Handlowy warsz. 0,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0.00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,65, B. Zw. Sp. Zarob. 6,75, B. Zachodni 2,50, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 6,50, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 7,15, Czersk 0,90, Częstocice 3,15, Gosławice 0,00 Michałów 0,00, Cukier 6,00, Węgiel 7,60, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0.00, Nobel 2,30, Cegielski 0,93, Modrzejów V. 7,75, V-0,00, Norblin 0.00, Ostrowieckie 10,50, Parowozy 0,50, Pocisk 2,25, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 3 90, Ursus 4.00, Zieleniewski 14,00, Zawiercie 37,00, Żyrardów 61,00 Borkowski 0,55, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 6,30, Spiess 1.40, Siła Światło 0,00, Firley 0,55, Łazy 0,00, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,93, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,22, Fitzner 0,00, Rudzki 0,00, 0,00, Konopie 1,00, Strem 15,00 Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,46, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00·00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja zniżkowa. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106,85—107,37. Złoty 107,11—107 62 N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 27,96 Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 197	Lwów 26 sierpnia	Warszawa 26 sierpnia	Zurych 26 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·32½	23 97
100 frs franc.	—	28 00	28 95
100 fr. szwaj.	—	97 25	100·00
100 frc. belg.	—	25·70	26 70
100 K czesk.	—·—	15 50	16·02½
100 K węg.	—	0,00	0·6950
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1 27
1 Dolar am.	—	5·18½	5·34
100 Lir wł.	0·00—0·00	23·10	23 61
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·52
100 guld. hol.	—	201·00	206 ⅞
100 K norw.	—	—·—	73 ⅞
100 K duńsk.	—	— —	86·50
100 K szw.	—	000·00	142·00
Hiszpanja	—		77·00
Belgrad			6·60
Pożycz. złota		6·80	
Poż. dolar.		2·85	
Bony złote		0·86	
Miljonówka		0·69	
		(AW)	(AW)

Emeryci państwowi proszą o sprostowanie.

Odnośnie do uczynionych nam w „Gazecie Codziennej“ z dnia 25. bm. pod tytułem „Komuniści“, zarzutów w sprawie połączenia się z emerytami kolejowymi grupującymi się około p. Antoniuka proszę o łaskawe zamieszczenie naszego usprawiedliwienia:

Z powodu strasznego położenia emerytów rozpoczęliśmy przed dwoma miesiącami energiczną akcję samoobrony. W akcji tej postanowiliśmy porozumieć się i iść wspólnie z emerytami kolejowymi. Stosownie do uchwały Wydziału Tow. Emerytów Państwowych dwa razy osobiście udawałem się do p. prezesa emerytów kolejowych Neuhoffa z pisemnem zaproszeniem, by był tak łaskaw porozumieć się i iść spólnie w tej sprawie z nami. Jednak p. prezes Neuhoff nie raczył ani pisemnie odpowiedzieć, ani mimo ogłoszeń w dziennikach nie przyszedł na nasze zebrania ani sam, ani nie przysłał delegatów. Uważając, że grupie emerytów kolejowych skupiającej się koło p. prezesa Neuhoffa **powodzi się tak dobrze**, że nie pragnie rozpoczynać akcji dla poprawy losu emerytów, zwróciliśmy się do drugiego zarejestrowanego Towarzystwa Emerytów Kolejowych, z którym przez wspólną delegację w sprawach ogólno-emerytalnych razem dla dobra emerytów pracujemy. Dowodzi tego najlepiej fakt, że po pobyciu delegacji w Warszawie i poruszeniu całej tej sprawy we wszystkich klubach sejmowych w prasie i u p. marszałka sejmu Rataja, Ministerstwo Skarbu zarządziło obecnie wypłatę wszystkim emerytom, wdowom i sierotom b. państw zaborczych nie 50 prc tylko całe ustawą przyznane 75 prc. — Lwów, dnia 25. sierpnia 1924. — **Antoni Maszczak**, mp., Wydziałowy Towarzystwa Emerytów Państwowych. 7051

Zapiski.

„Głos“. Rada okręgu polskich związków zawodowych we Lwowie wydawać zaczęła pod tytułem „Głos“ dwutygodnik, przeznaczony dla pracowników fizycznych i umysłowych w Małopolsce.

Wychodźtwo polskie. Nakładem Zakładu Narodowego imieniem Ossolińskich we Lwowie (Ossolińskich) wyszła z druku praca Dra Mieczysława Szawelskiego, b. wice konsula w Nowym Yorku pod tytułem „Wychodźtwo Polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Ogrom pracy, niezwykła sumienność w operowaniu statystycznemi datami, wyprowadzenie ściśle logicznych wniosków rekomendują to dzieło od pierwszego pobieżnego przeglądu. — Podobnie źródłowego dzieła o polskiem wychodźtwie do St. Zj dn. Półn. Am. piśmiennictwo polskie nie posiadało. Dr. Szawelski wypełnił tę lukę. Dokładne sprawozdania podamy niebawem.

„Nr. 34 „Wiadomości Literackich“ przynosi na miejscu naczelnem szereg wierszy z mającego się niebawem ukazać zbioru poezyj Jana Lechonia „Srebrne i czarne“, „Kilka uwag o naszej literaturze“ Z, Morstinowej, refleksje Ivana Gella na temat „Między Paryżem a Berlinem“, sylwetkę H. de Mentherlanta pióra A. L. Czerny wraz z przekładami jego wierszy, recenzję W. Husarskiego z nowej książki o Claude Monecie, korespondencję M. Rettingera z Berlina, kilka tłumaczeń z przygotowywanego do druku tomiku utworów Achmatowej, szereg sprzwozdań z książek i teatru, korespondencję z Łodzi o miejskiej galerji malarstwa, wreszcie artykuł polemiczny J. Lechonia o stosunku żydów do sztuki polskiej.

W obficie ilustrowanym numerze (m. in. fotografia ostatnia Conrada w dużym formacie) znajdujemy rozstrzygnięcie II konkursu „Wiadomości Literackich“.

—oo—

Targi wschodnie.

SPRZEDAŻ BILETÓW NA UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA IV TARGÓW WSCHODNICH.

Dla wygody publiczności i celem uniknięcia natłoku przy kasach głównych u wejścia na Targi Wschodnie, zostaje otwarta z dniem 25 b. m. sprzedaż biletów wstępu na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich w następujących lokalach: 1) Biuro miejskie Targów Wschodnich ul. Jagiellońska 1, mezanin (Gmach Kasy Oszczędności). 2) firma Edward Hawranek pl. Marjacki, 3) firma Łopuszański i Sauczey pl. Marjacki, 4) Księgarnia Połonieckiego ul. Akademicka, 5) od drugiego zaś września w Biurze kwaterunkowem na Dworcu Głównym.

Cena biletów wstępu na uroczystość otwarcia wynosi 5 zł. Nabytą kartę wstępu należy wypełnić imieniem i nazwiskiem właściciela, gdyż u wejścia na plac Targów Wschodnich wymagane będzie w dniu otwarcia bezwarunkowo wykazanie się dokumentami osobistemi.

Cena biletów wstępu w dniu otwarcia tj. 5 września, po ukończeniu uroczystości, od godziny 2 popołudniu wynosić będzie 2 zł.

W wymienionych wyżej lokalach nabywać można również karty stałego wstępu, ważne dla jednej osoby na cały czas trwania Targów. Karta stałego wstępu musi być wypełniona imieniem i nazwiskiem właściciela. Ważność jej ograniczona jest wyłącznie do jednej osoby, na którą opiewać będzie. Ze względu na nadużycia popełniane w poprzednich latach i na konieczność ścisłej w tym kierunku kontroli, okaziciele stałych kart wstępu obowiązani będą u wejścia legitymować się dokumentami osobistemi.

Jednorazowe bilety wstępu będą do nabycia tylko w 6 kasach głównych u wejścia na plac wystawowy. Cena tychże wynosić będzie w sobotę i niedzielę dnia 6 i 7 września br. 2 zł. Bilety jednorazowe sprzedawać będą kasy frontowe u bramy głównej od ul. Poniatowskiego i dwie boczne tj. jedna u bramy stryjskiej w alei od szkoły Kadeckiej, druga przy drodze dojazdowej prowadzącej obok boiska „Czarnych“ od strony Persenkówki.

Zamiejscowi przyjezdni zaopatrywać się będą mogli w jednorazowe i stałe bilety wstępu w biurze kwaterunkowem Targów Wschodnich na Dworcu głównym od dnia 2 września br. począwszy. Wycieczki zbiorowe, które dla członków swych pragną uzyskać pewne ulgi, mogą się zgłaszać w Zarządzie Targów Wschodnich w biurach centralnych na placu.

Loterja fantowa Targów Wschodnich. Ministerstwo skarbu udzieliło Targom Wschodnim na cele rozbudowy instytucji zezwolenia na urządzenie loterji fantowej. z rozlosowaniem kilkuset przedmiotów o łącznej wartości 40.000 złotych. Szczegółowy program tej loterji podany będzie w najbliższych dniach do publicznej wiadomości. Rozsprzedaż losów rozpocznie się w najkrótszym czasie, jeszcze przed otwarciem Targów, i trwać będzie przez cały czas IV Targów Wschodnich. W razie korzystnych warunków rozsprzedaży, projektowane jest urządzenie ciągnienia już w ostatnim dniu Targów. Wszystkie fanty będą umieszczone do oglądnięcia na placu Targów. Losy będą do nabycia we wszystkich głównych miastach Rzeczypospolitej.

*

— **Na czas Targów Wschodnich** kursować będą między Warszawą i Lwowem dodatkowe pociągi pospieszne przewidziane w ściennych rozkładach jazdy nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7·05), oraz nr. 908 (odjazd ze Lwowa 21·05). — Pociąg 907 odjedzie z Warszawy po raz pierwszy d. 4, po raz ostatni 17 września, zaś pociąg 908 odejdzie ze Lwowa po raz pierwszy d. 5, po raz ostatni 18 września b. r.

Sport.

Koło recenzentów sportowych. Dziś training Cytadela, godz. 5 popol.

Piłka nożna.

Stan rozgrywek o mistrzostwo okręgu lwowskiego przedstawia się po uwzględnieniu wyników zawodów z ubiegłej niedzieli w następujący sposób: **1. Czarni i Lechja prowadzą mistrzostwo 4 punktami, 2. Trzecie miejsce zajmuje Hasmonea, 3. Polonja zajmuje czwarte, a 4. Rewera szóste.**

Zawody o przejście do klasy A. Sparta (Lwów)-Kresy (Tarnopol) 3:2 (2:0): sędzia p. Schargel.

Wyniki zagraniczne. Finlandja-Łotwa 2:0, Łotwa-Litwa 4:2.

Wiadomości zagraniczne. Hiszpańskie drużyny nie występowały dotychczas na gruncie zagranicznym, zadowalając się krajowymi zwycięstwami. — W roku bieżącym udało się praskiej Slavii zaangażować mistrzowską drużynę hiszpańską Real Sociedad San Sebastjan na zawody do Pragi w dniach 30 i 31 bm.

Lekko-atletyka.

W Pradze odbyły się w dniach 23 i 24 bm. zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem praskiej Sparty. W zawodach wziął udział **Houben**, rekordowiec światowy. Houben ma za sobą następujące tryumfy sportowe: zwyciężył australczyka Carra, w Göteborgu, trzykrotnie osiągnął 100 m. w czasie 10.5 sek., pobił rekordzistę światowego Paddocka w Berlinie, a w biegu na 100 m. postawił światowy rekord w czasie 9.5 sek.

Tennis.

Zawody międzynarodowe o puhar narodów Davis'a. Komitet puharu powziął na specjalnem posiedzeniu postanowienie, że zawody te odbywać się będą co roku — wbrew wnioskowi niektórych państw europejskich, aby zawody rozgrywać co drugi rok. Do rzędu zawodników, mających prawo ubiegać się o ten puhar, zaliczono Austrję i Irlandję.

N.

—o—

NA RATY **Obuwie i Ubrania** WYBOROWE, TANIE i SOLIDNE **L. T. SKRZYPEK**, PASAŻ MIKOLASCHA 7024 **NA RATY**

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr

Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr

Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr

Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr

Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**

Na dworcach kolejowych 17 gr.

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca - **„PILOT" Lwów Batorego 4.** 6884

L. 8621/24.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, kupuje opasowe bydło na rzeź, w ilości 50 sztuk miesięcznie.

Producenci z wykluczeniem jakichkolwiek pośredników, zechcą wnosić oferty z podaniem wszelkich warunków, na ręce Zarządu powyższego Zakładu. za Dyrektora Zakładu

7006 Dr Jan Fox m. p.

Na raty!!!

7040

OBUWIE na zamówienie, eleganckie i trwałe własnego wyrobu po cenach **zniżonych** poleca Pracownia obuwia **Jana Matykiewicza** — LWÓW — GRÓDECKA 57.

Pantofle z rafji

do użytku domowego i kąpielowego dla dzieci i dorosłych dostarczają w każdej ilości po cenach konkur.

Grodziskie Zakłady Wyrobów Słomianych

Fabryka Słomianek do butelek 7033

ANTONI THUM, Grodzisk Wlkp.

Kierownik jednej z wielkich firm handlowych w Krakowie

z kilkuletnią praktyką w dziale kolonialno-spożywczym Dr. praw, poszukuje celem usamodzielnienia się zastępstw krajowych wyrobów. Dział obojętny, pierwszorzędne referencje. Wykwintnie urządzone biuro z telefonem do dyspozycji. Zgłoszenia „Ruch" Kraków Szczepańska 9. pod „Kierownik". 7030

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY OSKARA GLASGALLA LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

Zakład dentystyczno-techniczny Franciszka Rosyka

Lwów, **ul. Staszica 8. I. p.** po ferjach ponownie otwarty. 6981

SKŁAD NUT Romanowicza 11. boczna pl. Akademickiego, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. — Wysyłka na prowincję. 7048

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografja i pisanie na maszynach. 6972

Wpisy do szkoły powsz. P. P. Benedyktynek łac. pl. Benedyktyński l. 2. oraz na kurs kroju, szycia i haftu odbędą się 1. 2. i 3. września, rano od 9-11, popoł. od ½4-5.

Posady i prace.

Egzaminowany maszynista mechanik do maszyn, długoletni praktyk wykonywa roboty samodzielnie, przy maszynach, parowych, rolniczych, pługach motorowych, młynach, motorach, samochodach, gorzelniach poszukuje posady od zaraz, obznajomiony z prowadzeniem elektrowni, może przyjąć posadę we dworze. Polak lat 39. Małopolanin. Zgłoszenia Lublin poste restante pod „Maszynista". 6989

Starsza osoba poszukuje posady do gospodarstwa wiejskiego, umi gotować dobrze, wymagania skromne, Z. Bulgiewicz, Lwowskich Dzieci 12. drzwi 3 w podwórzu. 7028

Poszukuję kandydata notarjalnego. Zgłoszenia: Sobol Jagiellońska 12. 7043

Kupno i sprzedaż.

Fortepian pierwszorzędnej marki sprzedam okazyjnie, Gwarancja zapewniona. Kopernika 26 parter, oficyny, Skleniarski. 7036

Różne.

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie! Znakomite: Płótna, Płócienka, Szewioty, Cajgi itp. wyroby tkackie poleca, a próbki z oceną przesyła zaraz po otrzymaniu 2 do 3 zł. w liście poleconym. Firma: Józef p. Korczyna pow. Krosno Wojew. Lwowskie. 7001

Osoba z dobrej rodziny zniszczona wojną materjalnie i moralnie, udaje się z gorącą prośbą do PP. właścicieli Zakładów leczniczych o udzielenie jej na kilka tygodni cichego kącika na czas choroby ze skromnem utrzymaniem w celu poratowania zdrowia. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." „dla córki powstańca". 7019

OFICER, zwolniony z wojska, dla ukończenia studjów na Politechnice, szuka pożyczki tysiąc złotych. Zwrócę dwukrotnie większą sumę, lub według umowy. Odpowiedzi proszę skierować do Administracji „Kurjera Lw." pod „Wdzięczność". 7034

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie ODDZIAŁ we LWOWIE pl. Marjacki 10.

dostarcza zboża siewne i konsumcyjne kupuje koniczynę białą i czerwoną. 7007

Dla uniknięcia ścisku powtarzającego się co roku po wpisach sprzedaje

Antykwarnia M. H. RUBINA, Lwów, Batorego 4. i Krzywa 9.

książki szkolne jakoteż nuty używane do końca sierpnia o 10% taniej niż wszyscy w księgarni Antykwarni i Magazynie nut

M. H. Rubina, Lwów Batorego 4.

zaopatrzyć się można w wszelkiego rodzaju **ksiąski i nuty** nowe i używane po **najtańszych cenach.** Dla wygody publiczności sprzedawać się będzie książki przez cały czas sezonu oprócz przy ulicy Batorego, także przy ulicy Krzywej 9. (obok magazynu nut). 7049

Do P. T. Czytelników

„Kurjera Lwowskiego"

Pojedyncze numery „Kurjera Lwowskiego" otrzymać można:

Ul. Akademicka 26. (trafika).
„ Batorego 20. „
„ Batorego 26. „
„ Błonna 4. „
„ Na Bajkach 27.
„ Na Bajkach, Antonów kjosk
„ Pl. Bernardyński 2. Nick agencja.
„ Czarneckiego 8. kjosk.
„ Czarneckiego 2. Wurst.
„ Fredry 6. kjosk.
„ Gródecka 10. kjosk.
„ Gródecka 77. „
„ Gródecka 41. „
róg Gródeckiej-Głowackiego Cichocki kjosk
Ul. Grunwaldzka 1. trafika.
„ Grunwaldzka 7. skl. spożywczy.
„ Halicka 16. Baral. trafika
„ Kazimierzowska 35. trafika.
„ Kazimierzowska 41. „
„ Kazimierzowska, kjosk.
„ Kętrzyńskiego 21. trafika.
róg Kopernika-Legjonów, kjosk.
Pl. Krakowski, kjosk.
„ Krakowski 3. kjosk.
obok Kościoła św. Anny, kjosk.
Szkoła św. Anny, kjosk.
Ul. Legjonów 33. trafika.
„ Leona Sapiehy, 4. trafika.
„ Leona Sapiehy 7. „
„ Leona Sapiehy 35. „
Ul. Leona Sapiehy, Mierzwińska kjosk.
„ Łyczakowska 163. Meller.
„ Łyczakowska 135. Hulles.
„ Mikołaja 1. agenc.
„ Mikołaja 15. „
„ Pańska 11. „
„ Piekarska 26. trafika.
„ Piekarska 1 B. agenc.
„ Potockiego 21. „
„ Ruska 20. trafika.
„ Rutowskiego 12. trafika.
„ Sykstuska 35. trafika.
„ Świętokrzyska 48. trafika.
Pl. Smolki, kjosk.
Ul. Unji Lubelskiej. agenc.
„ Zyblikiewicza 2. agenc.
„ Zyblikiewicza 51. „
„ Zielona 17. agenc.
„ Zielona 5. „
„ Zielona 40. „
„ Zielona 37. trafika.
„ Św. Zofji 3. agenc.
„ Św. Zofji 22. „
„ Zamarstynowska 12. trafika.
„ Zamarstynowska 34. „
„ Żółkiewska 11. trafika.
„ Żółkiewska 19. „
„ Żółkiewska 69. „
„ Żółkiewska 75. „

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.